A. D. 1933 CURRENDA Nrus II

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURJI DIECEZJALNEJ

Ks. BISKUP Dr LEON WAŁĘGA

Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim Wiernym Diecezji

Pozdrowienie i Błogosławieństwo w Panu!

Najmilsi w Panu!

Odzywam się do Was po raz ostatni. Ojciec św. na usilne i kilkakrotne prośby uwolnił mnie od rządów diecezją, a prosiłem o to zwolnienie dlatego, że z powodu starości i częściowego kalectwa nie czuję już w sobie siły do dźwigania tego brzemienia odpowiedzialności, jakie mi zawsze bardzo ciężyło. Nie chcę być zawadą zwłaszcza w tych ciężkich i trudnych czasach, jakie wymagają młodszych i energiczniejszych sił fizycznych i umysłowych u rządzącego Biskupa, dlatego z wielką wdzięcznością przyjąłem to uwolnienie od Ojca św.

Już kończy się 32 rok, odkąd zostałem Biskupem Tarnowskim, uważam więc za stosowne, by się usunąć i ostatek życia poświęcić przygotowaniu się na śmierć, na którą chyba nie będę długo czekał.

Przez tyle lat mego biskupstwa związałem się tyloma więzami z diecezją i diecezjanami, że mi nie wolno odejść bez pożegnania. Przedewszystkiem pragnę podziękować wszystkim za życzliwą pomoc, jakiej doznawałem w czasie mego biskupstwa od duchownych i świeckich. Tej to chętnej i ofiarnej pomocy zawdzięczam to wszystko, co w czasie moich rządów udało się zrobić dla dobra diecezji. Serdecznie dziękuję za wszystkie objawy przywiązania, jakie mnie tyle razy spotykały ze strony sfer wyższych, ludu, kochanej młodzieży, a zwłaszcza ze strony Duchowieństwa.

Nie mogę się oprzeć rozrzewnieniu, gdy sobie przypomnę tę chwilę, w której XX. Dziekani z diecezji prosili mnie gorąco, bym pozostał na stanowisku. Przyznam się, że pod wpływem tej prośby nieco się zachwiałem w postanowieniu, ale już zapóźno było się cofać. Jeden z obecnych przypomniał mi moje dawniejsze powiedzenie, że żołnierz powinien wytrwać na stanowisku do końca. Wziąłem pod większą rozwagę to powiedzenie, ale zaraz przyszło mi na myśl, że już nie czuję się żołnierzem, tylko inwalidą, któremu już trudno udawać żołnierza i to naczelnego. Ufam, że wszyscy życzliwi kapłani nie będą mi żałować tego krótkiego odpoczynku przed śmiercią.

Mam to głębokie przekonanie, że diecezja nic nie straci przez moje odejście, owszem zyska, gdy na jej czele stanie biskup młodszy i lepszy, gdyż ja ciągle miałem to poczucie, że nie spełniam mych obowiązków jak należy.

Nie opuszczam diecezji, z którą się zrosłem przez lat tyle, mam zamiar osiąść w klasztorze OO. Redemptorystów w Tuchowie przy cudownym obrazie Matki Boskiej,

do której od dziecka miałem szczególne nabożeństwo. Zdaje mi się, że tam u boku Matki Najświętszej, której obraz koronowałem, lżej mi będzie umierać.

Przy tem pożegnaniu się z Wami nie mogę nie wspomnieć o tem, że w czasie mego długiego biskupstwa trafiały się także ciernie i przykrości. Obecnie odchodząc, oświadczam uroczyście przed Bogiem, że nie mam żalu do nikogo i wszystkim z całego serca przebaczam, ale nawzajem proszę o przebaczenie tych, którym jakąkolwiek przykrość wyrządziłem.

Nie potrzebuję dodawać, że się do śmierci nie przestanę za Was modlić, bo moje zbawienie w znacznej części zależeć będzie od Waszego zbawienia. Będziecie zawsze bliscy memu sercu, gdyż innych owieczek już mieć nie będę. Będę miał więcej czasu wolnego do modlitwy, to też będę się starał modłami wynagrodzić Panu Bogu moje zaniedbania pasterskie, jakich wiele dopuściłem się w czasie mego biskupstwa.

Już nie mam prawa upominać Was po pastersku, ale prosić mi wolno. Proszę Was tedy usilnie i zaklinam, abyście trwali w wierze i miłości ku Panu Bogu, tudzież w posłuszeństwie dla Kościoła. Następcę mego, kochajcie jak ojca i przelejcie na niego to przywiązanie i życzliwość, jakąście mnie darzyli.

Tą moją ostatnią odezwą pragnę uprzedzić i zamknąć wszystkie pożegnania, jakieby mnie skądkolwiek spotkać mogły. Chciałbym odejść cicho i spokojnie, gdyż to lepiej odpowiada mojemu usposobieniu i myślę, że i Panu Bogu to milszem będzie. Proszę tedy wszystkich gorąco, aby sobie i mnie oszczędzili wzruszeń niepotrzebnych. Kto mi szczerze życzliwy, niech zamiast pożegnania westchnie za mną do Pana Boga, aby mi dał śmierć szczęśliwą. W końcu przyjmijcie moje ostatnie błogosławieństwo pasterskie: W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Tarnów, 10 lutego 1933. *† LEON, Biskup*

Uwaga: List niniejszy należy odczytać w najbliższą niedzielę na ambonie.

Przemówienie Ojca św.

o stosunku Kościoła do nowoczesnych prądów w sztuce religijnej

Dnia 27 listopada 1932 r. z okazji otwarcia w Watykanie nowej Pinakoteki Ojciec św. wygłosił następujące przemówienie:

„Tyle dzieł sztuki, bezsprzecznie i zawsze pięknych, jak te, które mamy tu przejrzeć i podziwiać, dzieła tak głęboko natchnione myślą i uczuciem religijnem, że wydają się, jak to dobrze powiedziano, już to cichemi i gorącemi westchnieniami i modlitwami, już to strzelistemi hymnami wiary, już to szczytnem wzniesieniem się i prawdziwym triumfem glorji niebieskiej i boskiej, takie i tak wielka ilość tych dzieł zmusza Nas — jakby nieodpartą siłą kontrastu — do pomyślenia o pewnych innych dziełach, tak zwanych dziełach sztuki religijnej, które zdają się przedstawiać świętość jakby jedynie dla zniekształcenia jej aż do karykatury, a nawet często aż do prawdziwej i rzeczywistej profanacji.

Usiłuje się bronić je w imię poszukiwania nowych dróg i racjonalności tych dzieł. Nowość jednak nie przedstawia prawdziwego postępu, jeżeli nie jest conajmniej równie

piękna i równie dobra jak rzecz stara, a zbyt często te rzeczy, rzekomo nowe, są otwarcie brzydkie i świadczą jedynie o nieudolności lub braku wytrwałości w przygotowaniu kultury ogólnej, rysunku, a tego przedewszystkiem. Świadczą też o braku przyzwyczajenia do cierpliwej i sumiennej pracy, które to niedomagania i braki dają pole do przedstawienia wyobrażeń — lub szczerze mówiąc — zniekształceń, do których zmierza owa tak poszukiwana nowość, zbyt przypominających pewne wyobrażenia, jakie znajdują się w manuskryptach najbardziej cennego średniowiecza, gdy w zawierusze barbarzyństwa zatraciły się dobre tradycje starożytności, a nie zjawiła się jeszcze jutrzenka renesansu.

Podobnie się dzieje, gdy nowa, mieniąca się religijną, sztuka zabiera się do budowy, ozdobienia, wyposażenia tych Domów Bożych i Domów modlitwy, jakiemi są nasze kościoły. „Domy Boże i Domy modlitwy", oto, według słów Boga samego i słów przez Niego natchnionych, cel i motyw istnienia budowli świętych. To są najwyższe racje, z których nieustannie winna czerpać natchnienie i stale być im posłuszną sztuka, pragnąca być sztuką religijną i rozumną, pod grozą, że nie będzie ani rozumną, ani religijną, jak nie jest już sztuką rozumną, ani sztuką ludzką (chcemy powiedzieć sztuką godną człowieka i odpowiadającą jego naturze) sztuka niemoralna — jak mówią — ta sztuka, która przeczy, zapomina i nie szanuje swej najwyższej racji bytu, to jest udoskonalania natury z gruntu moralnej.

Nieliczne zasadnicze myśli, któreśmy raczej podkreślili aniżeli wyłożyli, pozwalają dość jasno poznać Nasz sąd praktyczny w sprawie tak zwanej nowej sztuki religijnej. Wielokrotnie zresztą wyrażaliśmy to wobec ludzi sztuki i duszpasterzy. Naszem pożądaniem, Naszem gorącem życzeniem, Naszą wolą może być jedynie, aby słuchano prawa kościelnego, sformułowanego jasno i usankcjonowanego także w Kodeksie Prawa Kanonicznego, że sztuka, o któzej powyżej mowa, nie może być dopuszczona do naszych kościołów, a tembardziej wzywana do ich budowy, przerabiania, ozdabiania: z drugiej jednak strony otwieramy wszystkie wrota i chętnie witamy każdy dobry i postępowy rozwój dobrych i szacowanych tradycyj, które w ciągu tylu wieków życia chrześcijańskiego, w tak różnych warunkach socjalnych i etnicznych, dały tyle dowodów niewyczerpanej wolności inspirowania form nowych i pięknych, tylekroć były badane i uprawiane w podwójnym świetle genjuszu i wiary.

Braciom Naszym z Episkopatu przypada, jużto z boskiego mandatu, jużto z wyraźnych dyspozycji kodeksu świętego, w ich odnośnych diecezjach, jak Nam w całym Kościele, czuwać. aby tak ważne przepisy tego kodeksu były przestrzegane i zachowane i nic uzurpującego sobie miano sztuki nie obrażało świętości kościoła i ołtarzy, przeszkadzając pobożności wiernych.

Radzi jesteśmy, że możemy przypomnieć, iż od pewnego czasu a także i obecnie, zbliska i zdaleka od Nas, podniosło się niemało głosów w obronie dobrych tradycyj, odrzucających i potępiających zboczenia w sztuce.

Ze szczególnem zadowoleniem wspomnianym, że wśród tych wzmiankowanych głosów są głosy kapłanów i Biskupów, Metropolitów i Kardynałów i tem uroczystsze, zgodne i bardziej pouczające, im większą okazała się potrzeba".

List

do Ich Eminencji: Aleksandra tyt. św. Augustyna Ś. R. K. Przebytera Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa Warszawskiego; Augusta tyt. Najśw. Marji P. Pokoju Ś. R. K. Prezbytera Kardynała Hlonda, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego: o tygodniu poświęconym trosce nad doprowadzeniem do jedności chrześcijan dyssydentów.

PIUS XI PAPIEŻ

Ukochani Synowie, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie!

Z wielkiem zadowoleniem i radością dowiedzieliśmy się, że gorliwy Episkopat Polski na niedawno odbytej konferencji jednomyślnie uchwalił, żeby uroczyście był obchodzony tydzień, poświęcony zjednoczeniu ze Stolicą Piotrową chrześcijan, oderwanych od jedności. Wszystkie bowiem sposoby i usiłowania ludzi dobrej woli, które do tego celu zmierzają, ten przedewszystkiem będą miały skutek, że z jednej strony katolicy polscy jaśniej i głębiej zrozumieją swój specjalny obowiązek do współdziałania, każdy według własnych sił, w zjednoczeniu jaknajwiększej liczby braci; z drugiej strony — sami bracia błądzący odczują, jak usilnie jest pożądany przez katolików ich powrót do jednej owczarni, z jaką radością będą przyjęci, jeżeli do miłującej Matki — Kościoła powrócą, która zawsze ich kocha i zawsze za nimi do Boga się modli. Te wysiłki i pobożne modły do Boga tem żarliwiej i tem usilniej będą w roku bieżącym zanoszone z uwagi na to, że w okresie uroczystości jubileuszowych jednocześnie z przesławnem dziełem Odkupiciela będzie rozważane ustanowienie na najmocniejszym fundamencie — Piotrze Kościoła, który jako mistyczne Ciało Chrystusa, jak mówi św. Paweł, nie może być rozdzielony. My zaś razem z wami, wzniósłszy modły do Boga, wszystkie wasze poczynania, które mają się przyczynić do pojednania braci, z ojcowską życzliwością popieramy; oprócz tego, pragnąc dać nowy dowód Naszej troski względem synów Kościoła wschodniego, załączone przy niniejszem pieniądze wam przesyłamy w tym celu, abyście uchodźcom ze Wschodu, pozostającym w nędzy, bez różnicy narodowości i wyznania, przychodzili z pomocą, wyrażając przytem ubolewanie, że w obecnych ciężkich czasach nie możemy więcej ofiarować. Zresztą nie wątpimy, że i Biskupi i zacny lud wierny, wszyscy w miarę możności zechcą przyjść z pomocą z całą szczodrobliwością swym braciom w tych rzeczach, które są im konieczne. Wiemy zaiste, w jak trudnych ekonomicznie warunkach, zresztą jak i cały świat znajdują się Polacy, a także nie tajną jest dla Nas rzeczą, że wielu z nich znajduje się w najbardziej opłakanem położeniu, a niektórzy nawet do ostatniej nędzy są doprowadzeni, podobnież jak i uchodźcy ze Wschodu; wiemy jednak także, że miłość tak jest gorliwa, iż ze wzrostem potrzeb i sama wzrasta, tak jest przemyślna i szczodrobliwa, że potrzebę biednego i sposób pomocy biedniejszemu bratu potrafi znaleźć. Jednocześnie z temi życzeniami i usiłowaniami naszemi usilnie zachęcamy Synów, od ojcowskiego domu oderwanych, ażeby czemprędzej znaleźli na łonie Kościoła pokój i zbawienie, Boga zaś Wszechmogącego, który umysły i serca ludzkie łaską swą skutecznie porusza, najusilniej błagamy, ażeby zajaśniał radosny dzień, w którymby się dokonała jedność i zgoda wyznawców Wiary chrześcijańskiej. Tymczasem, jako zada-

tek tego zbawiennego pojednania i dowód Naszej szczególnej miłości, udzielamy apostolskiego błogosławieństwa Wam, ukochani Synowie Nasi, i wszystkim innym Biskupom Polski, oraz wszystkim wiernym, a specjalnie tym, którzy przyczynią się wysiłkiem i pracą do uświetnienia tego uroczystego tygodnia.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra, 6 stycznia, w dzień Objawienia Pańskiego, roku Pańskiego 1933, pontyfikatu Naszego 11.

SACRA POENITENTIARIA APOSTOLICA

(OFFICIUM DE INDULGENTIIS)

Indulgentia plenaria recitationi Divini Officii coram SSmo Sacramento adnexa extenditur.

DECRETUM

Quo magis, praesertim in clero, numerus et pietas augeatur adoratorum Sacramenti mirabilis quod Christus Dominus, transiturus de hoc mundo ad Patrem, tamquam Passionis suae memoriale perpetuum et de sua contristatis absentia solatium singulare reliquit, Ssmus Dominus Noster Pius divina Prowidentia Pp. XI, in Audientia die 21 mensis Octobris anni currentis infrascripto Cardinali Poenitentiario Maiori impertita, peculiarem gratiam iam in alia simili Audientia die 17 Octobris 1930 benigne concessam (cfr. „Acta Apostolicae Sedis" vol. XXII, p. 493) ita extendere dignatus est ut qui in Sacris constituti divinum Officium in alias preces commutatum rite obtinuerint, indulgentiam plenariam, si preces eiusmodi coram Ssmo Sacramento sive publicae adorationi exposito sive in tabernaculo adservato devote recitaverint, suetis conditionibus, et ipsi lucrari valeant. Praesenti in perpetuum valituro absque ulla Brevis expeditione et contrariis quibuscumque minime obstantibus.

Datum Romae, ex aedibus Sacrae Poenitentiariae, die 7 Novembris 1932.

L. Card. Lauri, Poenitentiarius Maior.
I. Teodori, Secretarius.

Termin Spowiedzi wielkanocnej i instrukcja o poście

Termin Spowiedzi i Komunji św. wielkanocnej, oznaczony kan. 859, rozciągamy na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej na czas od 1 niedzieli Wielkanocnej Postu aż do uroczystości św. Trójcy włącznie.

Według prawa kościelnego obowiązani są wierni do zachowania następujących przepisów postnych:

1. Wstrzymanie się od mięsa, czyli abstynencja obowiązuje w piątki całego roku z wyjątkiem piątków Wielkiego Postu, Suchych dni lub takich piątków, w które przypadnie jedna z wigilij niżej wymienionych, gdyż w te dni, oprócz wstrzymania się od mięsa, nakazany jest post ścisły. A zatem w zwyczajne piątki całego roku wolno jeść więcej razy do sytości, byleby nie używać pokarmów mięsnych.

2. Post ścisły, polegający na tem, by tylko raz na dzień jeść do sytości, a rano i wieczór przyjąć lekki posiłek, obowiązuje:

a) we wszystkie dni Wielkiego Postu, z wyjątkiem niedziel i świąt;
b) w kwartalne suchedni: we środy, piątki i soboty;
c) w 4 wigilje, a mianowicie: przed Bożem Narodzeniem, przed Zielonemi Świętami, przed Wniebowzięciem Najśw. Marji Panny i przed uroczystością Wszystkich Świętych.

3) W te wszystkie dni ścisłego Postu wolno więc jeść tylko trzy razy dziennie i to raz do sytości. Ten główny posiłek (do sytości) można przenieść na wieczór, byleby rano i w południe poprzestać na lekkim posiłku. Co do jakości pokarmów wolno używać mięsa we wszystkie dni Wielkiego Postu, z wyjątkiem środy popielcowej i z wyjątkiem piątku i sobót każdego tygodnia w Wielkim Poście, ale tylko raz na dzień, przy głównym posiłku. W piątki i soboty Wielkiego Postu, tudzież w suchedni (środa, piątek i sobota), w wigilje wyżej wymienione, a nadto w środę popielcową, obobiązuje post ścisły i wstrzymanie się od mięsa.

4. Jeżeli dzień postny, n. p. wigilja przypadnie na niedzielę lub święto uroczyste obowiązkowe (ale nie w czasie Wielkiego Postu), to ustaje obowiązek poszczenia w tym dniu, ani też nie przenosi się postu na dzień poprzedni.

5. We wszystkie dni postne wolno używać nabiału, jaj i omasty z tłuszczu zwierzęcego.

6. Wolno przy tym samym posiłku jeść ryby i mięsne potrawy.

7. W wielką Sobotę w południe kończy się post czterdziestodniowy, po południu zatem można jeść mięsne potrawy bez ograniczenia co do ich ilości.

8. Do zachowania abstynencji czyli od wstrzymania się od jedzenia mięsa obowiązani są wszyscy, którzy ukończyli siódmy rok, a do postu ścisłego ci którzy skończyli 21 rok życia, a jeszcze nie zaczęli 60 roku.

9. Święta zniesione nie mają przywileju znoszenia postu (n. p. post przypadający w dzień Patrona miejscowego należy zachować).

10. Rządcy parafij mogą udzielać dla słusznej przyczyny dyspenzy od postu. Wikarych, którzy prowadzą kancelarję parafjalną, oraz katechetów względem nauczycieli i młodzieży swoich szkół, tudzież wszystkich spowiedników, ale tylko w konfesjonale upoważniamy niniejszem do udzielenia dyspenz o ile proszący przedstawią słuszne powody.

Kto korzysta z dyspenzy, niech złoży ofjarę na Bursy diecezjalne lub internat św. Józefa w Tarnowie; ubożsi niechaj odmówią Litanię Loretańską, albo 3 Ojcze nasz, 3 Zdrowaś Marja i 3 razy: „Któryś cierpiał za nas rany" i t. d.

Kościół, zwalniając dawną surowość postnych przepisów, nie miał wcale zamiaru uwolnić nas od obowiązku umartwienia, jakie każdemu chrześcijaninowi jest potrzebne, a w dniach Wielkiego Postu wskazane. Kto zatem może i chce, niechaj pości po dawnemu, a spełnił uczynek dobry, Bogu miły, a duszy swojej użyteczny.

Święcenia wyższe

otrzymają w bieżącym roku (subdjakonat 15 kwietnia, djakonat 10 czerwca, presbyterat 29 czerwca) następujący alumni Naszego Seminarjum duchownego:

1. Borowiec Franciszek, ur. w Buczkowie dnia 29/IX. 1906; 2. Dziedziak Piotr, ur. w Gródku dnia 15/XI. 1908; 3. Dzioba Ignacy, ur. w Klikowej dnia 29/X. 1907;

4. Fijał Józef, ur. w Smęgorzowie dnia 19/II. 1008; 5. Gniewek Michał, ur. w Janowicach dnia 16/VII. 1908; 6. Gnutek Antoni, ur. w Bratucicach dnia 12/VI. 1908; 7. Kaczmarczyk Stanisław, ur. w Stróżach dnia 16/XII. 1906; 8. Kapusta Stanisław, ur. w Zarębkach dnia 24/XII. 1907; 9. Lech Józef, ur. w Brzezówce dnia 25/I. 1906; 10. Łabno Piotr, ur. w Zawadzie dnia 5/XII. 1908; 11. Madej Wojciech, ur. w Wyżycach, dn. 21/IV. 1909; 12. Maziarz Jan, ur. w Posadowej, dn. 10/V 1908. 13. Mazur Franciszek, ur. w Jadownikach Mokrych, dn. 25/XI 1905; 14. Nowak Michał, ur. w Mędrzechowie, dn. 28/II 1908; 15. Olearczyk Władysław, ur. w Grądach, dn. 18/II 1907; 16. Piechota Jan, ur. w Jaślanach, dn. 12/II 1909; 17. Pochroń Józef. ur. w Zabawie, dn. 2/VI 1909; 18. Rachwał Leopold, ur. w Ropczycach, dn. 19/IX. 1907. 19. Ramian Antoni, ur. w Wesołowie dn. 6/I 1909; 20. Słowik Józef, ur. w Starym Sączu, dn. 16/I 1909; 21. Świder Władysław, ur. w Czarnej, dn. 5/V 1907; 22. Urbaś Wojciech, ur. w Stróżach Niżnych, dn. 10/IX 1907; 23. Żurek Jan, ur. w Mokrzyskach, dn. 15/II 1909;

Wiadomość o święceniach i nazwiska kandydatów ogłoszą P. T. Rządcy kościołów z ambony w IV niedzielę Postu i wezwą wiernych do gorących modłów na intencję mających przyjąć święcenia. Zresztą należy zachować przepisy kanonów 998, § 1, 999, 1000, § 1.

Wyciąg z Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli

z dnia 21 października 1932 r. (Dz. U. Nr. 91/32).

(Misja kanoniczna dla katechetów).

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i art. 1 lit. a) ustawy z dnia 17 marca 1932 roku o upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 165) postanawiam co następuje:

Art. 1. Ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 47, poz. 462) ulega następującym zmianom: . . . . . .

12) w punkcie 2 art. 32 zamiast ustępu drugiego i trzeciego wstawia się przepis o brzmieniu następującem:

„Nie wolno nauczycielowi przyjąć zajęcia ubocznego, przynoszącego mu jakąkolwiek korzyść materjalną, bez zezwolenia Ministra, lub władzy przez niego upoważnionej“;

14) art. 58 otrzymuje brzmienie: . . . . . .

Przeniesienie duchownego nauczyciela religji katolickiej następuje w porozumieniu z biskupem diecezjalnym, lub — jeżeli odnośne szkoły znajdują się w dwóch diecezjach — z biskupami obu diecezyj.

15) w art. 66 zamiast ustępu pierwszego wstawia się następujący ustęp: . . . .

Z nauczycielem religji, który pozbawiony został przez władze duchowne upoważnienia do nauczania religji, rozwiązuje się tem samem stosunek służbowy z pozbawie-

niem wszelkich praw z niego wynikających; Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu może jednak w wyjątkowych przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, przyznać nauczycielowi religji, który pozbawiony został przez władze duchowne uprawnienia do nauczania religji, zaopatrzenie emerytalne, o ile nauczyciel taki posiada w dniu pozbawienia go uprawnienia conajmiej 25 lat służby, zaliczalnych do wysługi emerytalnej w myśl przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej z dniem 1 listopada 1932 r.



W Tarnowie, dnia 10 lutego 1933.

Ks. Roman Sitko
kanclerz

† LEON, Bp.

Nakładem Kleru Diecezjalnego

Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie